

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50

Olsztyn, na piątek 27-go marca 1936

Nr. 73

## Niemcy są skłonne do współpracy nad pokojową budową Europy

„Diplomatisch-Politische Korrespondenz“, omawiając propozycje mocarstw lokarneńskich, pisze m. i.: Łatwo jest dojść do wniosku na podstawie głosów prasy angielskiej, iż wobec akcji niemieckiej w strefie nadreńskiej, zajęto stanowisko, nie biorąc pod uwagę przyczyn, lecz traktując ją jako akcję „niesprowokowaną“. Sądzone, że w ten jedynie sposób uda się Francję powstrzymać od innego naruszenia traktatu. W takich jedynie warunkach można było przedstawić, jako wyraz dążności do zgody godzące w honor uroszczenia „Białej Księgi“ i równocześnie twierdzić, że usprawiedliwiają one kontrybucję ze strony Niemiec. Tę grę w Niemczech z łatwością przejrano. Jeżeli pewne mocarstwa, powodowane pewnymi związkami i względami, i pod naciskiem zupełnie przejrzystych gróźb francuskich sądzą, że powinny działać w myśl teorii o najmniejszym złe, to należy stwierdzić, że „czek in blanco“, wystawiony w ten sposób, został bardzo szybko wypełniony i przedłożony do wypłaty. Jeżeli, z poczucia taktu, usunięto pakt z Sowietami na boczny tor, to z trudnością można to uważać za dowód umiejętności dyplomatycznego manewrowania, gdyż w rzeczywistości nie umniejsza to w niczem faktu, że właśnie pakt z Sowietami jest przyczyną wszystkiego złego. Akcja Niemiec była aktem sprowokowanym, nikt nie będzie mógł stwierdzić z czystym sumieniem, że Francja z siłą swej potęgi, wzmożoną przez to przymierze i ze zwiększonymi możliwościami interwencji stanowi dla Niemiec taki sam czynnik, jak naprzykład w roku 1925, kiedy obietnica rozbrojenia nie utraciła jeszcze mocy i kiedy jeszcze w nią wierzone, w każdym razie w Niemczech. Jeśli założenie jest chybione, wszystkie wnioski, oparte na niem, a zawarte w „Białej Księdze“ są również chybione i pozbawione podstaw i racji bytu. Dążenie do przedstawienia tych wniosków, jako pochodzących z wniosłego uczucia prawa jest jeszcze gorsze, niż roszczenia materialne, w nich zawarte. W kołach mocarstw neutralnych zorientowano się również, że dąży się tu do celów zupełnie innych.

W poczuciu bezstronności państwa te zrozumiały, że przedłożone Radzie Ligi Narodów w Londynie dokumenty, nie zawierają w sobie niczego poza dążeniem pewnych mocarstw do zaprzężenia raz jeszcze Rady do swego wozu i ułokowania projektów brzemiennych w następstwa na podstawie ideału prawa i moralności. Niemcy śledzą te wszystkie zjawiska z należytą im uwagą Niemcy są w każdej chwili skłonne do współpracy nad pokojową budową Europy na podstawie równiej godności narodu, równego prawa i równego bezpieczeństwa. Są one równocześnie w każdym razie zdecydowane by nie łączyć nierozdzielnie swego istnienia i swego bezpieczeństwa z grą, której zakulisowe plany i następstwa są dla nich, na podstawie gorzkich doświadczeń, dostatecznie wyraźne. Niemcy z zamkniętymi oczyma nie oczekiwały na rozwój wydarzeń.

## Przemówienie wyborcze Goebbelsa

Frankfurt n. M. Pat. W. Frankfurcie wygłosił przemówienie wyborcze min. Goebbels. Mówił on m. in. co następuje: Zarzucono nam złamanie traktatu wersalskiego i locarneńskiego. W rzeczywistości od r. 1919 do 1933 trwa bez przerwy łamanie traktatów i wymuszanie z bagnetem w rękę na bezbronnej Rzeszy przez jej przeciwników. Hańbie tej położyliśmy, my narodowi socjaliści kres bezwzględny. Jeżeli mocarstwa lokarneńskie trwają w mniemaniu, że będą mogły utrzymać wojska między

narodowe na 20-kilometrowym pasie po niemieckiej stronie granicy francusko-niemieckiej, to myślą jeszcze kategoriami z r. 1919, a nie 1936 r. Rząd francuski mówi, że armaty francuskie na granicy niemieckiej strzegą pokoju. Bardzo pięknie, ale i my ustawimy tam nasze działa, aby im w tem pomagały, bo nie godzi się z naszym honorem, aby ktoś inny pilnował naszego bezpieczeństwa. Świat musi zająć stanowisko wobec propozycji Hitlera: Czy chce, czy nie chce, bo kanclerz Hitler występuje jako przedstawiciel narodu 67-miljonowego.

## W okresie przedwyborczym

Berlin. Pat. Minister dr. Goebbels ogłosił odezwę do narodu niemieckiego, zapowiadając, że w piątek dnia 27 marca o godzinie 16-tej przedmawiać będzie w zakładach Kruppa kanclerz Hitler. O godzinie 15.54 wszystkie głośniki nadadzą sygnał: „Wywiesić flagi“ i w tejże chwili na wszystkich budynkach w całym państwie ukażą się flagi. Punktualnie o godz. 16-tej rozległ się dźwięk syren zakładów Kruppa a w minutę później kanclerz rozpoczął przemówienie, w którym pierwszy robotnik i pierwszy żołnierz niemiecki wyrazili woli narodu niemieckiego do pokoju, braterstwa i równouprawnienia.

Dnia 28 marca przed niemiecki święcić będzie dzień narodowy honoru, wolności i pokoju. O godz. 18.30 rozpoczyna się na ulicach olbrzymie masowe zbiórki formacji narodowo socjalistycznych, aby poraz ostatni przed wyborami wysłuchać kanclerza, który rozpocznie mowę o godz. 20-tej. Po zakończeniu mowy odśpiewana będzie starodawna pieśń modlitwy, której ostatni akord „Panie, uczyni nas wolnymi“ powtórzy cały 67-mio miljonowy naród niemiecki.

Po wykonaniu tej pieśni radio zamilknie na 15 minut na znak, że akcja przedwyborcza jest zakończona.

Dnia 29 marca — kończy min. Goebbels odezwę — naród niemiecki pójdzie łąką do urn wyborczych, aby spełnić swój obowiązek i umocnić kanclerza w jego wierze w naród niemiecki i w jego odważnej a niewzruszonej walce o honor, wolność i pokój narodu niemieckiego.

## Kanclerz Hitler przejeżdżał przez Pomorze

Warszawa. Onegdy specjalnym pociągiem z Berlina do Królewca przejeżdżał przez terytorium polskie kanclerz Rzeszy Adolf Hitler. W Tczewie, gdzie pociąg zatrzymał się przez trzy minuty, kanclerz Hitler pokazał się w oknie wagonu, wywołując wśród podróżnych zrozumiałą sensację. Pociąg kanclerza otoczony był specjalną obsługą policyjną.

## Niemcy muszą odgadnąć płacić za tranzyt zgóry

Warszawa. Z dniem 1 kwietnia wejdzie w życie wydane rozporządzenie Ministra Komunikacji w sprawie opłacania przewoźnego w komunikacji towarowej pomiędzy polskimi stacjami kolejowymi, a niemieckimi, oraz stacjami innych kolei przy przewozach rozporządzeniem należności niemieckowe za przesyłki, nadane do przewozu na stacjach kolei żelaznych niemieckich do stacji kolejowych na obszarze Polski muszą być opłacane na stacji przeznaczenia za przesyłkę na odcinkach kolei polskich zgóry. Przepisy te mają zastosowanie również do przesyłek w komunikacji tranzytowej za bezpośrednimi międzynarodowymi listami przewozowymi z Polski tranzytem przez Niemcy do krajów trzecich oraz w kierunku odwrotnym. Rozporządzenie to zostało podyktowane koniecznością zapobieżenia trudnościom jakie ujawniły się przy regulowaniu należności polskich od kolei niemieckich.

## Nie chcą wojny, ale przygotowują się do niej

Rzym. Pat. Virginio Gayda, omawiając znaczenie mowy Mussoliniego, wygłoszonej na Capitolu, pisze: Rozwój wypadków międzynarodowych zawiera groźbę nowego starcia groźnego między narodami. Nigdy prawdziwy pokój nie był tak odległy, jak dzisiaj. Jeżeli Włochy zdają sobie sprawę z położenia, lub przygotowują się do ewentualnej wojny, to nie oznacza to, by chciały one tej wojny Mussolini udzielić na alarm, stwierdzając, że podjęcie wyścigu zbrojeń na ruinach konferencji rozbrojeniowej zmusza Włochy do energicznych zarządzeń obrony narodowej.

## Prace gospodarcze

Rzym. Pat. Agencja Stefani donosi z Magadisio: Jednocześnie z operacjami wojennymi na froncie somalijskim władze włoskie pracują nad organizacją życia w nowych prowincjach, wcielonych do ziem pod prawodawstwo włoskie. Delegatury włoskiej w Buslei i Gorahei zakończyły nieomal organizację górnoosobademu. Zwrócono tam szczególną uwagę na rozwój hodowli trzody. Dla ułatwienia handlu władze włoskie wprowadziły bezpłatny przewóz towarów z wybrzeża włoskiego Somali do wnętrza kraju okupowanego.

## Komitet 13 wzywa Włochy i Abisynję do zawieszenia broni.

Londyn. Komitet Trzynastu Rady Ligi postanowił, po dwugodzinnych naradach, polecić swemu przewodniczącemu Madariadze i sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, by się zwrócili do rządu włoskiego i abisyńskiego i stwierdzili, jakie istnieją możliwości doprowadzenia do zawieszenia broni i zawarcia pokoju w duchu paktu Ligi.

Poza tem mówiono o skardze abisyńskiej na bombardowanie lazaretów i miast otwartych oraz używanie gazów trujących przez Włochy.

## Znamienny wywiad

Paryż. Dziennik „Temps“ ogłasza wywiad swego specjalnego korespondenta z prezesem rady komisarzy ludowych Mołotowem, który oświadczył, że Sowiety, na wypadek, jeżeli Francja stanie się ofiarą napaści, wykonają najskrupulatniej swoje zobowiązania, wynikające z paktu bez względu na stanowisko Polski.

Jeżeli chodzi o stosunki polsko-sowieckie, to Mołotow wyraził przekonanie, że polepszenie ich jest możliwe i pożądane, a punktem wyjścia byłby pakt wschodni. Mołotow nie uważa za wykluczone zbliżenie niemiecko-sowieckie, a drogą ku temu byłby powrót Rzeszy do Genewy pod warunkiem, że uszanuje traktaty międzynarodowe i wykaże chęć ich wykonywania.

## 507 milionów dolarów strat

Nowy Jork. Według ostatnich danych, szkody materialne, wyrządzone przez powódź w 13 stanach, wynoszą 507 milj. dolarów.

429 tys. osób pozostaje bez dachu nad głową. Około 500 tys. robotników pracuje nad odbudową zniszczonych terenów.

Liczba ofiar powodzi wynosi dotychczas 171 osób. Wody rzeki Ohio zalały wczoraj dalsze obszary Kentucky w pobliżu Louisville.

Springfield. Południowa część stanu Missouri została nawiedzona przez trąbę powietrzną. Wiele domów uległo całkowitemu zniszczeniu. 2 osoby zginęły, a 6 odniosło rany. Szkody materialne są znaczne.

W stanie Oklahoma wyrządziła wielkie szkody burza piaskowa. W wielu miejscowościach szkoły zostały zamknięte.



## Stan wojenny w Brazylii

Rio de Janeiro. Prezydent republiki w porozumieniu z ministrami wojny i sprawiedliwości oraz z szefem policji postanowił z dniem wczorajszym wprowadzić w kraju stan wojenny na okres 90 dni. Decyzja wprowadzenia tak ostrego zarządzenia powzięta została wskutek wzmożenia się działalności elementów wyrotowych.

## Ras Ebada następca Mulugety

Asmara. Według zeznań żołnierzy abisyńskich, którzy ostatnio zostali wzięci do niewoli przez oddziały pierwszego korpusu włoskiego (front erytrejski), negus mianował rasę Ebadę, gubernatora Dessie, dowódcą wszystkich wojsk abisyńskich na froncie północnym.

Ras Ebada miał już przystąpić do energicznej reorganizacji najbardziej zdemoralizowanych oddziałów b. armii Mulugety oraz do powstrzymania masowej dezercji żołnierzy, pochodzących ze szczepli Galla. Natychmiast po objęciu dowództwa. Ebada kazał rozstrzelać 270 schwytanych dezertorów.

## Wielkie zbrojenia Ameryki

Waszyngton. Uchwałę o kredytach dla departamentu wojny senat powziął większością 53 przeciw 12. Przyjęta przez senat kwota 611 milionów dolarów przewyższa sumę, uchwaloną przez izbę reprezentantów o 66 milionów dolarów. Wobec tego projektu wraca do izby. Ustala on stan liczebny armii na 165 000 ludzi.

Waszyngton. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych sen. Pittmann wygłosił wczoraj przed radją przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Europa czeka i nasłuchuje, który zepęta najstraszliwszą wojnę w historii świata. Dlatego też w obronie pokoju europejskiego amerykańska ustawa o neutralności musi być podtrzymana przez siły morskie i lotnicze, które mogłyby stawić czoło jakimkolwiek potęgom w tych dziedzinach na świecie. Liga Narodów jest zupełnie bezsilna przy próbach przeprowadzania swych postanowień wbrew woli potężnych państw.“

## Smutne dziecięciolecie

### Meksykańskie krwawe żniwo... (1926—1936)

Ks. Kardynał Dougherty, arcybiskup filadelfijski, ogłosił ostatnio na podstawie wiarogodnych źródeł, że od r. 1926, gdy wybuchło prześladowanie Kościoła w Meksyku, zamordowano tam blisko 5.300 osób, w tym kapłanów ponad 300!

Paryski dziennik „La Croix“ (Krzyż) ogłosił znów w dniach ostatnich na podstawie urzędowej statystyki, długą listę kościołów, zamkniętych przez władze meksykańskie w czasie od 11 listopada 1931 do 14 marca 1935 r. Widnieją na tej liście 262 kościołów... Do tej długiej listy trzeba dodać jednak jeszcze te kościoły i kaplice, które zostały zburzone i podpalone przez rozszalałych wrogów Chrystusa.

Zaiste krwawe żniwo i... policzek dla kultury dwudziestego wieku!

W ostatnich miesiącach w samym tylko mieście Puebla skonfiskowano 34 nieruchomości, należące

Marja Rodziewiczówna

## Byli i będą

Powieść z niedawnej przeszłości

1)

I.

Wielkie bory, co pokrywały prawie całą okolicę, przetrzynęte były szerokim szlakiem pocztowego gościńca. Na drodze i w borze była wielka cisza. Ścieżką przydrożną, pod cieniem starych sosen, szła szara postać żebraczki. Chustą okryta, sakwami obwieszona, kijem się podpierając, szła szybko, cicho, ledwie, zda się, bosami stopami tykając ziemi. Z pod chusty wyglądała twarz brudna od skwaru, sucha, ostra, z czarnymi, bystro patrzącymi oczami. Krok miała tak chyży, że mogła sprostać końskiemu truchtowi, a ruchy żywe i młode. Nie ustawała, dopóki bór ją otaczał, ale oto sosny poczęły się mieszać z świerkami, droga pochyłać się lekko, łagodnie, drzewa jakby się rozstępować, i oto gościńiec wpłynął na szeroki szmat pól, łąk, obejmujący, jak okiem sięgnąć, żyzną, ludną, zbożną równinę.

Na granicy borów i pól, jakby warta lasu, stał stary dąb — a po drugiej stronie drogi kapliczka drewniana, daszek na czterech rzeźbionych słupkach, okrywający niezdarną, drewnianą figurę świętego Kazimierza.

Tutaj zatrzymała się żebraczka i jęła się bystro po okolicy rozglądać, jakby rozważając, dokąd po chleb i nocleg skierować się miała.

Na widnokręgu dwór czerniał duży, szeroko rozsiadły, łącząc się z gościńcem dwoma rzędami topoli; wprost długą linią ciągnęła się wieś — a na lewo, jak bukiety, rozrzuconych było kilkaknaście osad, otaczających drewniany, niepozorny kościo-

## Włoskie lotnictwo utrudnia dowóz amunicji dla abisyńczyków

Od kilku dni działalność włoskiego lotnictwa bombardującego ponownie wzmożła się zarówno na froncie północnym, jak i południowym. W związku ze zdobyczami terenowymi na obu frontach Włosi zorganizowali szereg lotnisk, między innymi wielkie lotnisko pod Makalle i dwa wielkie lotniska na froncie południowym pod Gorahei i Neghelli, co umożliwia bombardowanie obiektów na terenie całej Abisynji.

Rozlokowanie lotnictwa bombardującego na tych wysuniętych lotniskach daje możliwość lepszego wykorzystania nośności samolotów, gdyż wskutek mniejszych odległości samoloty mogą zabierać mniej benzyny, a większą ilość bomb.

Mimo możliwości lotnictwa bombardującego Włosi nie skierowali swych bombardowań na Addis Abebe, ani na linję kolejową. Włosi twierdzą, iż omijają Addis Abebe jako obiekt nie wojskowy, a kolej z Dżibuti z trzema pociągami na tydzień nie przedstawia z punktu widzenia transportowego wielkiego znaczenia dla abisyńczyków.

Operacje lotnictwa bombardującego od dwóch tygodni są dość wymowne. Miejscowości, które były bombardowane, bądź leżą w pobliżu Sudanu angloegipskiego, bądź też w pobliżu Somali brytyjskiego. Przed 10 dniami informowano o wyprawie większych oddziałów włoskich wzdłuż granicy Abisynji z Sudanem; te oddziały miały zająć miejscowość Nogalo, poprzez którą przechodzą trakty karawa-

nowe z Sudanu, które transportuje się broń i amunicję dla abisyńczyków. Mniej więcej w te okolice niejednokrotnie kierowało swą akcją włoskie lotnictwo bombardujące.

Wczorajsze komunikaty doniosły o potężnym bombardowaniu brytyjskiego Somali. W Dżidżiga zbiegają się szosy z portów brytyjskich: Zeila i Berbera w zatoce Adeńskiej. Oddawna już wiadomo było, że z tych portów samochody obcych państw transportują wielkie ilości broni i amunicji do miejscowości Dżidżiga, która stanowi punkt przeładunku na abisyńskie samochody ciężarowe. To właśnie centrum zaopatrywania obrało sobie w dniu wczorajszym lotnictwo włoskie za obiekt bombardowania.

Jak widać z doniesień w wyprawie wzięło udział ponad 20 samolotów bombardujących, które zrzuciły rzekome 1000 bomb. Cyfra ta wydaje się nam przesadzoną, gdyż ze względu na ciężar bomb, używanych przez Włochów, ogólna ilość bomb większej wagi (50—100 kg.) nie powinna przekraczać w tym wypadku 300—400 sztuk licząc po 1500 kg. ciężaru na każdy samolot.

Intencją więc włoskiego dowództwa będzie powstrzymanie dowozu broni i amunicji do Abisynji przy pomocy lotnictwa frontu południowego, które znajduje się w znacznie lepszej sytuacji, gdyż z łatwością może osiągnąć tak ważne dla abisyńczyków objekty, jak miejscowości: Dżidżiga, Harrar, Dire-Daua.

do różnych organizacji kościelnych. W ostatnich tygodniach został zamordowany w San Miguel Allende (w stanie Guanajuato) ks. Juan Godinez (w kościele); w Fresnallo (w stanie Zacatecas) został znów zamordowany ks. Mikołaj Gonzalez.

... tak bez przerwy od lat dziesięciu na oczach cywilizowanego świata. KAP.

## Niemcy produkują siarkę z własnych surowców

Produkcja światowa siarkę wynosiła w r. 1930 około 3 miliony ton, z których w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej wyprodukowano 2,6 milj. ton, a resztę w Chile, Japonii, Grecji. Niemcy pokrywały przed wojną, około 1/3 potrzeb. Po wojnie, swoje zapotrzebowanie, w tym celu rocznie przeciętnie od 40 do 50 000 ton siarkę za granicą. W r. 1932 przywieziono do Niemiec 50 000 ton, z których około 5 proc. wywieziono następnie zagranicę. W związku z akcją o zabezpieczenie samowystarczalności w Niemczech, rozpoczęto próby zaopatrywania się w siarkę z surowców krajowych. Jako surowiec, został zużyty wytwarzający się w gazie świetlnym, a przedewszystkiem w gazie z koksu — wodór siarkowy, którego wydobycie w gospodarczy sposób i według najnowszych badań, nazwanym badaniem Thyloxa, zostało naukowo stwierdzone. W obecnej chwili pracuje już, względnie po ukończeniu montażu zacznie pracować 5 takich zakładów systemu Thylox. Siarkę można według tego systemu otrzymywać w dowolnej czystości oraz

łęk — het, na widnokręgu znowu bory obejmowały kraj w ciemną ramę — i ku nim chyliło się słońce, znacząc odwieczny sierpniowego dnia. Po polaciu, jak mrówki, uwijali się ludzie.

Szelest rozchylanych gałęzi przerwał ciszę boru. Żebraczka dosłyszała i w okamgnieniu skurczyła się, zmalowała, do ziemi, zda się, przypadła — miała pozór stuletniej baby — obejrzała się.

Z lasu wyszedł na drogę drab w mieszczkańskiej kapocie, rosły, barczysty, patrzący z podoba. Przyjrzał się starej, potem zerknął mimochodem na dąb — i spytał:

— Ty co tu robisz, starucha?

— Zdaleka idę, po prośbie.

— Nu, to idź, czegoż stoisz.

— Tak sobie, przystanąłam, by spocząć. Wy tutejszy?

— Tobie co do tego?

— Chciałam spytać, czy dwór bogaty? Warto wstąpić?

— Ten tam? Kozary? Tam pusto.

— Jakto?

— A takto. Pana Hrehorowicza rozstrzelali, a pani z dzieckiem kędyś u krewnych. We dworze stoja Jenisiejcy.

— I nic im z tylu dostatków nie zostało?

— Komu? Hrehorowiczom? A cóż miało się zostać? Może te Grele, gdzie stara siedzi, jego matka. A ty ich znasz?

— Byłam kiedyś przed laty w tych stronach — tak sobie przypomniałam. Cały kraj znam.

— To nie warto było w te strony wracać.

— Ot, do kościoła pójde. Ksiądz opatrzy.

— Ale opatrzy, spodziewaj się. Już go dawno niema. Kościół zamknięty.

— Więc któż jest?

— Pustka. Wszędzie, het. W Kozarach, w Krośnie, w miasteczku, po wsiach, po dworach. Ot, do

ilości. Obecnie obliczają już produkcję 6500 ton czystej siarkę rocznie, a zatem 1/4 przywiezionej w r. 1933 ilości siarkę z zagranicy. Są czynione przygotowania do rozbudowy tej sztucznej produkcji siarkę.

## Wynik rozmów rzymskich

Wiedeń. Pat. W kołach tutejszych brak narazie dokładnych danych co do oceny istotnej treści i wyników rozmów rzymskich. Jednakże z oświadczeń Schuschnigga i Berger-Waldenegga, udzielonych przedstawicielom prasy austriackiej w Rzymie, można wywnioskować, że rozmowy wyszły daleko poza wąskie ramy, zakreślone protokołem rzymskim. Specjalnie wywody Berger-Waldenegga akcentują, że obrady rzymskie poświęcone były omówieniu ogólnej sytuacji europejskiej, w związku z czem należy postawić oświadczenie Schuschnigga że linja polityki zagranicznej Austrii nie uległa żadnemu odchyleniu.

Jeżeli chodzi o ocenę prasy austriackiej, to charakterystycznym momentem jest akcentowanie korzyści gospodarczych, wynikających z protokołu rzymskiego dla wszystkich uczestników tych rozmów.

## Lot propagandowy Zeppelinów

W czwartek rano wystartowały oba Zeppeliny z Friedrichshafen do lotu propagandowego. Lot potrwa przypuszczalnie bez lądowania 4 dni i 3 noce.

krośnieńskiej szlachty idź. Ci jeszcze siedzą!

Baba stęknęła głucho, na kiję wsparta powiodła oczami wkoło. Zatrzymała je na kapliczce.

— Figura się też zwała? — szepnęła.

— Co się miała walić. Toćby odnowili! Bawili się goście, krzyże wszystkie powalili — nie widzisz to?

Wskazał na dąb, na leżące potrzaskane drzewo Bożej Męki i dodał ze śmiechem:

— U nas teraz porządnie i cicho. W borze nawet dzieciół nie kuje. Ruszaj, gdzie chcesz, nie cię złego nie spotka, boś stara i nieurodziwa.

Baba podreptała naprzód i skręciła na polną drożynę ku krośnieńskim sadybom — drab przepadł w gęstwinie.

Teraz widok szeroki zginął z oczu żebraczki — widziała tylko poletka różnobarwnej ścierni, owsiane półkopki, zieloną nać kartofli po zagonach. Weszła w szachownicę pól szlachty krośnieńskiej — zmierzała ku obejściom gospodarskim. Po drodze ludzie pracujący nie podnosili prawie oczu na nią. Mężczyźni ładowali owies na fury, kobiety wyrwały len. Stojem się tylko różnili od chłopów, zresztą pracowali ciężko, wyglądali ubogo. Kobieta zaczęła wreszcie młodą dziewczynę, wiążącą len w snopy i tak zajęta i zamyślona, że drgnęła, słysząc ludzką mowę.

— Pochwalony. Czy u was przygarnięcie na noc dostanę? Zdaleka idę! Ustałam! — żałośnie przemówiła stara.

— Idźcie śmiało. Ot, pierwsza nasza zagroda. Matka was przyjmie.

— Psów się lękam, już raczej pomogę, to razem pójdziemy.

Dziewczyna w milczeniu przystała. Stara poczęła powrócić rozścielać i gadać.

— To u was po okolicy, jak mór przeszedł.

Dziewczyna poruszyła brwiami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# KRONIKA

Olsztyn, dnia 26 marca 1936 r.

Kalendarz na piątek: † Gabriela od M. B. B.  
Wschód słońca o godz. 5.24; zachód o godz. 17.58.

— **Nowa powieść.** Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy drukować nową powieść, pod tytułem „Byli i będą” Marji Rodziewiczówny. Powieściopisarka ta zna duszę ludu polskiego, to też pisząc o wielkiem przywiązaniu ludu do swej ojcowizny, wzrusza czytelnika a zarazem poucza, że świętokradztwem jest wyzywać się swej ziemi, mowy, wiary i obyczajów. A nad treścią tej powieści góruje wiara, że ci, którzy byli na swej ziemi, jeśli ją tylko kochają, przetrwają najgorsze czasy.

Powieść tę czyta się od pierwszej strony z zapartym tchem.

Mamy nadzieję, że Czytelnicy nasi będą z powieści tej zadowoleni.

## Koncert pianisty Koczalskiego w Olsztynie

Znany dobrze w świecie muzycznym pianista-wirtuoz p. R. Koczalski, rodak z Warszawy, nie był zdaje się wczoraj w swojej najlepszej formie. Jednakże mimo niedyspozycji (lub może przemęczenia, widocznego zwłaszcza po fantazji f-moll i polonezie as-dur) potrafił przekonać a nawet porwać swych słuchaczy elegancją techniki palcowej, prostotą i głębią interpretacji oraz ładnym uderzeniem.

Sława Koczalskiego jest w Niemczech ustalona. Mienia go Niemcy jednym z najlepszych wykonawców Chopina.

W koncercie, który się odbył wczorajszej środy w sali gimnazjum przy ul. Cesarskiej, zgromadziła się rzesza słuchaczy, wynosząca około 300 osób, w czem liczny zastęp Polaków olsztyńskich. Dnia poprzedniego koncertował Koczalski w Królewcu, jak słychać z wielkiem powodzeniem.

Koczalski rozumie i kocha Chopina i ku jego czci cały swój koncert poświęcił. Jeśli tak dobrze odtwarza Chopina, to głównie dla tego, że jest Polakiem, co się zwłaszcza w polonezie uwydatniło.

Szkoda, że program nie zawierał żadnego mazurka. Sukces wieczoru był całkowity sz.

## 7 lat ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo

Olsztyn. Przed tutejszym sądem przysięgłych odpowiadał Paweł Skrocki z Dymrów, pow. szczywieński, za krzywoprzysięstwo. Proces przeciw oskarżonemu ciągnie się już od dawna. W ubiegłym roku został S. skazany na 12 lat ciężkiego więzienia. Zasadzony wniósł o rewizję wyroku, domagając się zniesienia kary. Sąd Rzeszy rewizję uwzględnił, tak, że sprawa znalazła się ponownie przed sądem. Oskarżony jest już kilkakrotnie karany za krzywoprzysięstwo. Jakie pojęcie ma oskarżony o świętości przysięgi wynika z tego, że powiedział on już kilkakrotnie: „Ja mogę przysięgać co chcę, krucyfik nie ruszy się z miejsca”. Po przesłuchaniu 12 świadków stwierdzono, że oskarżony popełnił zbrodnię krzywoprzysięstwa w 4 wypadkach. Mimo to sąd zniżył oskarżonemu karę na 7 lat ciężkiego więzienia. Zasadzony karę przyjął.

— **Sprawy gospodarcze.** Jak wiadomo z dniem 17. 2. br. ustanowiła „Landes bauernschaft” w Królewcu nowe ceny za jaja. W obwodzie rejencji olsztyńskiej i gabińskiej można żądać 1.10 do 1.20 rmk. za kilogram a w obwodzie regencji królewieckiej i Prus Zachodnich 1.15 do 1.20 za kg. Królewiecka centrala jaj donosi w swym komunikacie, że w bieżącym roku ceny na jaja nie zostaną już obniżone. Królewiecka „Frischei-Zentrale” donosi, że ma zapotrzebowanie na gęsi, kaczki, kury i indyki oraz inne zwierzęta i prosi o liczne oferty.

— **Olsztyn.** W piątek od godziny 4 do 5-tej będą sklepy pozamykane, gdyż o tym czasie przemawiać będzie kanclerz Hitler w zakładach fabrycznych Kruppa w Essen. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie niemieckie stacje nadawcze. Składy będą pozamykane, by wszystkim pracownikom dać możliwość wysłuchania przemówienia kanclerza.

— **Olsztyn.** Przy drodze z Olsztyna do Likuz znaleziono rower męski, znaku fabrycznego „Europa”. Znaleziony rower oddano na tutejszej policji, póki 50.

— **Olsztyn.** Cena biletu za tramwaj od głównego dworca do jeziora Ukiel, została podwyższona z 12 na 15 fen.

— **Olsztyn.** Kupiec Otton Potrawski z Olsztyna spadł z wozu i doznał okaleczeń głowy i nóg. Okaleczenia były tak ciężkie, że okazała się potrzeba odwiezienia rannego do szpitala.

— **Skajboty.** Nasze koło świetlicowe spotkał w ostatnich dniach ciężki cios, bowiem w środę, dnia 18 marca zmarł po ciężkich cierpieniach członek nasz śp. Jan Sarnowski ztąd. Cios ten jest dla nas tem boleśniejszy, że Zmarły, mimo, że będąc po śmierci swego ojca gospodarzem rodzinnego gospodarstwa, chodził pilnie na zebrania świetlicowe oraz na inne imprezy polskie. Członkowie koła świetlicowego okazali swe współbolewanie i współżalność tem, że chodzili na różaniec oraz przybyli na Mszę żałobną. Poza tem odśpiewano na cmentarzu pieśni żałobne „Zmarły człowiecze” oraz „Panie do Ciebie wołam” na dwa głosy. Tak więc oddaliśmy naszemu byłemu członkowi ostatnią przysługę. Zszedłś drogi przyjacielu, lecz pamięć po Tobie pozostanie między nami na długie czasy.

— **Silice.** Z nastaniem cieplejszej pogody rozpoczęto przy tutejszej rzece prace meljoracyjne. Wpły nie to bardzo dodatnio na stan finansowy okolicznych wiosek gdyż znaleźli tu pracę przeważnie bezrobotni.

— **Wartembork.** Onegdaj zmarli w naszym mieście śp. Antoni Reski w 64-tym roku życia oraz śp. Albertyna Grzeškiewicz, również w tymże wieku.

— **Pupy.** Podczas ładowania drzewa do wagonów uległ robotnik Rosslahn nieszczęśliwemu wypadkowi. Uderzył on podczas upadku tak nieszczęśliwie głową o wagon, że doznał ciężkich okaleczeń głowy. Odstawiono go do szpitala.

## Kronika Ziemi Malborskiej

— **Sztum.** W pobliżu majątku Baweło najechał samochód piekarza Petersa z Mikołajek przy wymianiu rowerzysty na drzewo przydróżne. Małżonkowie Rosenbergowie, którzy tym samochodem jechali, doznali ciężkich okaleczeń. Żonę Rosenberga odstawiono do szpitala.

— **Malbork.** Pożalowania godny wypadek zaszedł na narożniku ulicy Młyńskiej i Birkgasse. Pewien samochód osobowy najechał na 3-letnią córeczkę rodziny Grunau. Dziecko doznało bardzo ciężkich okaleczeń. Wszczęto dochodzenia celem stwierdzenia, kto ponosi winę.

— **Susz.** Na szosie opodal miasta został najechany przez jakiś samochód pewien starszy, pijany mężczyzna, który doznał poważnych okaleczeń. Szofer w tym wypadku winy nie ponosi.

## Z Mazowsza

— **Szczytno.** Wielki pożar powstał w młynie w Janistalu. Pożar zniszczył wiele zapasy mąki i przerzucił się także na zabudowania tartaku. Spłonęły większe ilości drzewa. W ogniu padły bardzo wartościowe maszyny. Zaalarmowana straż ogniowa z trudem uratowała dom mieszkalny przed pożarem.

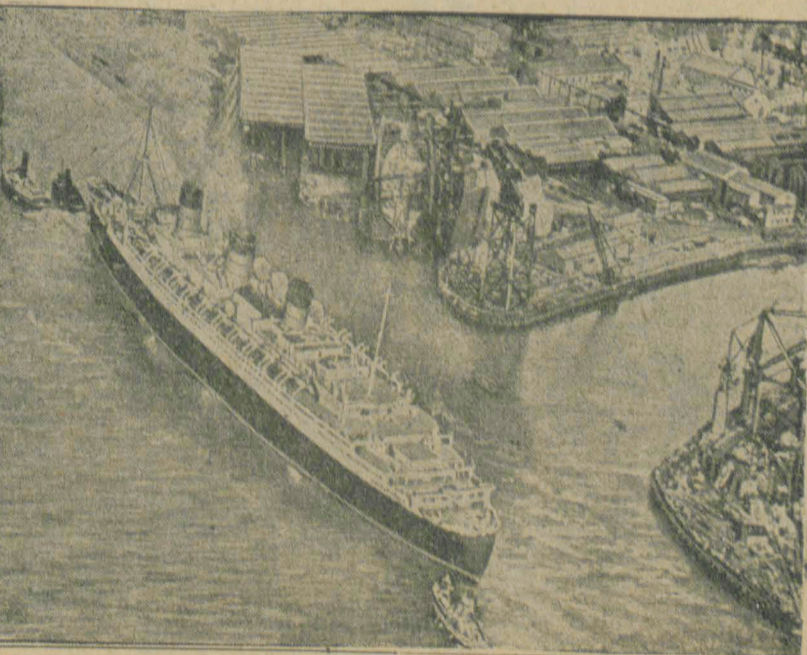
— **Rumy.** Pies gospodarza Malessy pokąsił troje dzieci. Psa zabito i stwierdzono wściekliznę. Dzieci odesłano do Berlina do instytutu pasteurowskiego.

— **Luczany.** W Wronach zaszedł tragiczny wypadek. 2-letnie dziecko pewnej tamtejszej rodziny bawiło się bez dozoru w pobliżu stawu. Straciwszy równowagę, wpadło głową do wody i utopiło się zanim nadbiegła pomoc.

— **Pisz.** W Rożyńsku spłonął naskutek pożaru kryty słoń dom mieszkalny chałupnika Philip'a.

## Kronika Pogranicza

— **Krajenka.** W ubiegły piątek pewien zamieszany gospodarz w swej nieostrożności położył swe palce się cygaro na wóz, poczem wdał się w rozmowę z sąsiadem, o cygarze zapominając zupełnie. Cygaro spadło na dekę, która się zatliła. Następnie gospodarz deką nakrył konia aby chronić zwierzę przed niepokojem. Zaledwie się oddalił dla załatwienia sprawunków, gdy koń nagle stanął cały w płomieniach. Kilku przechodniów, którzy to spostrzegli, zerwali płonąca dekę z konia, gasząc na ziemi płomienie. Koniowi na szczęście, prócz opalenia owłosienia nic się nie stało.



## Nowe zmiany nazw

Jak donosi „Ortelsburger Zeitung” z dnia 4. 3. 1936 rozporządzeniem Nadprezydenta Prus Wschodnich w okręgach labiewskim (Labiau), ilawskim (Wehlau), gierdawskim (Gerdaun), zmieniono pisownię całego szeregu gmin (to jest przysotsowano nazwy te o bezwzględnie pochodzeniu nieniemieckim do pisowni niemieckiej — przyp. Red.).

Poniżej podajemy nazwy tych gmin, których pisownia została zmieniona:

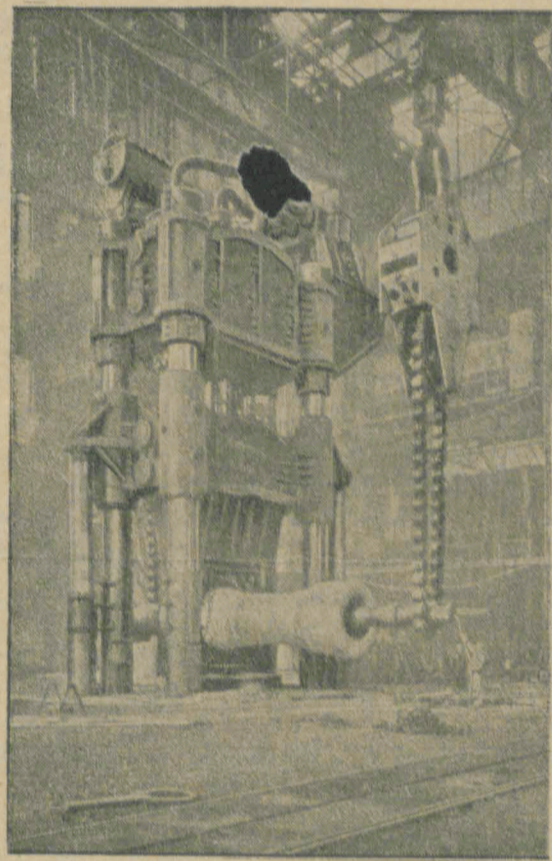
Bartuszen na Bartuschen, Berszgirren na Berschgirren, Eszerninken na Escherninken, Lauszen na Lauschen, Leiszen na Leischen, Patylszen na Patilschen, Peldszen na Peldschen, Szallgirren na Schallgirren, Szanzell na Schanzell, Szerszantinnen na Scherschantinnen, Uszballen na Uschballen.

W okręgu gierdawskim: Muldszen na Muldschen, Trotszin na Trotschin,

W okręgu Iława nad Pregolą (Wehlau):

Aszlacken na Aschlacken, Obszerninken na Obscherninken, Szillenberga na Schillenberg, Szorke-ningken na Schorkeninken, Uszballen na Uschballen oraz Nyguszen na Niguschen.

Jak widać z zestawienia zmiany uległy jedynie te sylaby albo litery, które przypominają pisownię polską a w każdym razie nieznaną są w pisowni niemieckiej. Przystosowanie nazw o pochodzeniu polskim albo innym do pisowni niemieckiej albo całkowita ich zmiana, znane nam jest już z innych terenów.



W piątek przemawiać będzie Kanclerz Rzeszy w zakładach fabrycznych Kruppa w Essen do wszystkich robotników, żołnierzy niemieckich. Na obrazku naszym widzimy olbrzymią halę z prasą kowalską ważącą 15 000 ton, która jest największą w świecie.

## Wielka katastrofa autobusowa

Buenos Aires. Na szosie prowadzącej z Mardel Plata do Buenos Aires, w odległości 110 kilometrów od miasteczka Magdalena, wydarzyła się straszna katastrofa.

Autobus, wiozący 14 pasażerów, wpadł do rowu obok szosy, przewracając się, przyczem nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Z 14 pasażerów ośmiu zdołało się uratować, sześciu zaś wraz z kierowcą autobusu zginęło straszną śmiercią w płomieniach.

Duma Anglii, statek-olbrzym „Queen Mary” wypłynął po raz pierwszy ze stoczni w morze.



## Z życia Polaków zagranicą

Kurytyba. Pat. W nowym własnym gmachu Centralnego Związku Polaków odbyła się uroczystość „podniesienia wiechy“, czyli założenia ostatniej belki szczytowej na nowym budującym się dwu piętrowym budynku, który będzie stanowić pomieszczenie kolegium polskiego i bursy.

Nowy budynek wzniesiono na parceli Centralnego Związku Polaków jako oficynę zakupionego niedawno gmachu. Prasa miejscowa polska, opisując uroczystość, podkreśla, iż bursy dla chłopców stanowią obok istniejącej bursy dla dziewcząt dwa główne ośrodki dla utrzymania polskiego ducha narodowego wśród młodzieży. Równocześnie prasa stwierdza, że przy budowie zajęci są, począwszy od kierownika budowy aż do pomocnika murarskiego wyłącznie Polacy, czyli, że kolegium i bursy powstają nie tylko za polski grosz, ale i pracą rąk polskich.

## Wiadomości z świata

### Nabożeństwo za duszę Marszałka Piłsudskiego w Rzymie

Miasto Watykańskie. W dniu św. Józefa w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie ks. Biskup Ignacy Dubowski odprawił w obecności obu ambasadorów polskich, generała Marjanów Cikoty i przedstawiciela Zakonu Maltańskiego Hutten-Czapkiewicza nabożeństwo żałobne za duszę sp. Marszałka Piłsudskiego. W nabożeństwie tem prócz personelu ambasad polskich przy Stolicy Świętej i Kwirynale wzięli udział księża z Kolegium i Instytutu Polskiego w Rzymie z rektorem swym, ks. Tadeuszem Zakrzewskim na czele, przedstawiciele zakonów i Zgromadzeń polskich. Po Mszy św. ośpiewano litanję do św. Józefa i hymn „Boże coś Polakę“.

### Chorzy w Francji domagają się nadawania nabożeństw niedzielnych przez Radio

Paryż. W tych dniach specjalna delegacja wręczyła francuskiemu ministrowi poczt Mandelowi petycję, domagającą się od radia francuskiego wprowadzenia stałych niedzielnych transmisji nabożeństw, by ułatwić wielotyśięcznym rzeszom chorych francuskich duchowe uczestniczenie w Ofierze Mszy św. Petycję opatrzoną blisko 10 tysiącami podpisów ciężko chorych, minister przyjął nader życzliwie, oświadczając, że zarówno on jak i prezes ministrów sprawą tą zajmą się niebawem.

### Klub młodzieży polskiej z zagranicy w Krakowie

Kraków. W dniach ostatnich zawiązał się w Krakowie Klub młodzieży polskiej z zagranicy, Klub mieści się w Domu Śląskim. Ma on za zadanie skupienie młodzieży polskiej, przybyłej na studia do Krakowa z zagranicy, celem wzajemnego zbliżenia i omawiania zagadnień pracy polskiej na różnych terenach.

Na czele Klubu stanął jako prezes ks. Władysław Śledź, profesor Małego Seminarjum Biskupiego w St. Paul Minn (USA). Ks. prof. Śledź jest Polakiem, urodzonym na ziemi Washingtona, przybyłym do Polski na specjalne studia z zakresu historii. W nowozałożonym Klubie znaleźli się Polacy ze Stanów Zjednoczonych, Austrii, Czechosłowacji, Niemiec a dwu aż z Mandżukuo.

### 15-letnia uczenica SS. Urszulanek laureatką międzynarodowego konkursu

Gdynia. W tutejszym gimnazjum SS. Urszulanek odbyła się niepowtarzalna uroczystość. Wizytator szkół średnich wręczył w imieniu p. ministra oświaty uczenicy klasy 6-tej, 15-letniej p. Janinie Leykównie pierwszą międzynarodową nagrodę — złoty medal, przyznany przez Międzynarodowy Związek Obrońców Ojczyzny F. I. D. A. C. Auxiliaire za pracę piśmienną wyróżnioną na konkursie w ubiegłym roku.

### Straszna śmierć modelki

Splonęła żywcem jak Joanna d'Arc do której posagu pozowała

Dziwny los złączył pewną kobietę w Paryżu z posagiem do którego pozowała jako modelka. Chodzi o posag Joanny d'Arc, dzieła dłuta rzeźbiarza Fremieta, wznoszący się na placu des Pyramides przy ulicy Rivoli w Paryżu. Posag ten jest znany każdemu Paryżaninowi. — Co roku, dnia 11 maja, odbywa się pod tym posagiem uroczystość narodowa. Ale mało który Paryżanin wie o tem, że do posagu tego pozowała rzeźbiarzowi Fremiet w r. 1874 młoda dziewczyna wiejska, Joanna Walerja Laneau, która mieszkała w Paryżu, zajęta w jednym z magazynów jako gorseciarka, była to stara dziwaczka, która zajmowała w jednym z domów przy ulicy Vi-

## Truciciele i trucizny

Od najdawniejszych czasów historia notuje wypadki otrucia. Aleksander Macedoński, chcąc zgładzić niewygodnego dla siebie lekarza, daje mu do ucałowania pismo posypane trującym proszkiem. Neron, poradziwszy się uprzednio słynnej czarownicy Lokusty, podaje swemu bratu czarę z trucizną, od której ten pada, jak rażony piorunem na marmurową posadzkę Palatynu. Obląkany cesarz Kaligula truje podczas jednej z wspaniałych uczt wszystkich współbiedników.

O powszechnym stosowaniu trucizn od najbardziej zamierzonych czasów świadczy podanie o królu Mitydacie, który zażywając codziennie coraz większe dawki różnych trucizn, dożył sędziwego wieku lat 80. O powszechnym używaniu przez Rzymian trucizn świadczą również pierścienie znalezione w Pompei, z których większość zawiera schowek na truciznę. Renesansowa Italja okazała się godną nadsłowniczka starego Rzymu. W niej to udoskonalili się zarówno same trucizny, jak i sposoby trucia, z niej to właśnie ta dziwna zaraza trucicielska rozszalała się po całej Europie. Najślynniejszą trucizną w tym czasie była t. zw. aqua tofana. Trudno dziś określić, jaki był jej skład chemiczny. Według dziejopisów aqua tofana była pozbawiona jakiegokolwiek zapachu czy smaku, kropla tej trucizny podawana raz na tydzień sprowadzała ofierze niechybną śmierć po dwóch latach, jeżeli jednak, na co złoczyńca liczył, zdarzyła się w tym czasie choćby najbłahsza choroba, osoba zatruta umiera natychmiast.

Tam, gdzie zjawili się w tej epoce Włosi, tam przenikało trucicielstwo. Do Francji zawiąta trucizna razem z Katarzyną Medici, do Polski przyniosła ją Włoszka Bona, która prawdopodobnie otruła (nie jest to stwierdzone) Barbarę Radziwiłównę. Trucicielstwo we Francji przybrało za Ludwika XIV tak straszające rozmiary że w roku 1679 powstał w

Paryżu specjalny sąd, którego wyłącznym zadaniem miało być ściganie trucicieli, nazwany stąd „Cour des Poisons“.

Obecnie mniej mamy zabójstw przy pomocy trucizn, co tłumaczyć należy postępem medycyny i chemii. Złoczyńcy wolą używać innych środków, nie pozostawiających śladów i nie stwarzających takich poszlak, jak trucizna. Nie znaczy to jednak, aby trucizna przestała być narzędziem mordu, świadczą o tem współczesne procesy trucicieli, z których jeden niezakończony jeszcze zelektryzował opinię całej Polski.

Podręczniki medycyny sądowej, jako jedną z przyczyn gwałtownej śmierci podają otrucie. Lekarz który podejrzewa otrucie, dla wydania swej opinii musi przedewszystkiem dokładnie ustalić, jakie objawy dostrzeżono u ofiary za życia, następnie dokonać sekcji zwłok i wreszcie drogą analizy chemicznej, czy też innych sposobów ustalić truciznę w ciele zmarłego. Objawy otrucia zależą od jakości użytej trucizny. Trucizny żrące — kwasy, siarkowy, solny, azotowy, sole bromowe, tręciowe itd. wywołują objawy ostrego zapalenia narządów, które się z niemi zetknęły, a więc gwałtownymi spotykanych otruc w tej grupie są otrucia solami rtęci — sublimatem. Drugą grupę trucizn stanowią t. zw. trucizny miążsowe, które wywołują rozpad protoplazmy i komórki miążsowej — do innej należą wszystkie związki arsenowe, na czele których stoi arsenik biały. Jego biała barwa, brak specjalnego zapachu czy smaku uczyniły zń trucizną szczególnie nadającą się do celów zbrodniczych. Sędziwego „wada“ jest to, że go niezwykle łatwo wykryć w organizmie człowieka. Trzecia grupa — to trucizny zmieniające krew, jak czad, gaz świetlny, wreszcie czwarta — trucizny systemu nerwowego, alkohol, chloroform, trucizny roślinne — morfina, kokaina itp.

gnom mały pokoik, w którym żyła samotnie, w zupełnym odosobnieniu od ludzi. Widywano ją zawsze rano i wieczorem, jak szła lub wracała z magazynu, z twarzą surową i nieruchomą jak posąg.

Przed kilku dniami w pokoiku panny Laneau wybuchł pożar. Gdy przybyła straż pożarna, z drzwi pokoiku dobywały się kłęby gęstego dymu. Po większych trudnościach udało się w końcu straż pożarnej ugasić ogień i wtargnąć do wnętrza pokoiku. Widok był straszny. Na podłodze koło łóżka leżała napół żywa, węgłona panna Laneau. Oczy miała wypalone. Skórę spaloną. Z ust jej dobywał się jeszcze z trudem zgłuszony jęk: „Zabierzcie mnie! Zabierzcie mnie!“ Wszystkie meble były spalone, nawet części metalowe stopiły się od straszego żaru. Żywcem spaloną pannę Laneau przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce umarła. Spotkał ją ten sam straszny los, co Joannę d'Arc, do której posagu stawała jako model w młodości swej.

### Bliznięta z samolotu

Berlin. W samolocie komunikacyjnym, lecącym między dwoma miastami Szwecji północnej z Kiruna do Boden, jedna z pasażerek, udająca się do lecznicy, powiła bliźnięta — chłopczyka i dziewczynkę. Po wylądowaniu aparatu odwieziono matkę i dzieci w dobrym stanie do szpitala.

Dyrektor towarzystwa lotniczego ma być ojcem chrzestnym bliźniaków, które mają otrzymać dożywotnie bilety bezpłatne na wszystkie szwedzkie linie lotnicze. Dla prawników wynika sprawa, jak oznaczyć miejsce prawnienia bliźniaków.

### Program radiowy

rozgłośni warszawskiej.

Sobota, dnia 28 marca 1936 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 i 7.30 Muzyka z płyt. 7.20 Dz. poranny. 7.55 Parę informacji. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dz. południowy. 12.25 Koncert ork. kam. 13.25 Chwilka gospod. domowego. 14.30 Muzyka z płyt. 15.00 „Śledź“, powieść. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Koncert. 16.00 Lekcja języka franc. 16.15 Teatr Wyobraźni. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Jodła“, pogad. 17.50 „Zanik prowincji“, pogadanka. 18.00 Koncert solistów. 18.40 Przegląd wydawnictw. 18.50 Życie kulturalne i artyst. stolicy. 18.55 Progr. na dz. nast. 19.05 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Aud. dla Polaków zagran. 21.30 „Wesoła Syrena“. 22.00 Koncert ork. symf. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

Toruń.

6.50 i 7.30 Muzyka z płyt. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę informacji. 12.15 Płyty. 13.30 Muzyka lekka. 15.20 Przegląd giełd. 18.40 „Legends pomorskie“, pogad. 18.55 Życie kult.-artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.55 Płyty. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

### Królewiec.

6.30 Koncert z Wrocławia. 8.40 Muzyczka z Berlina. 12.00 Sobotni koncert rozrywkowy. 14.30 Od drugiej do trzeciej muzyczka na świecie. 15.35 Płyty. 16.00 Wesołe popoł. z Kolonji. 18.00 Flensburg. Koncert chóru i ork. wojskowej. 19.30 Aud. żołnierska. 20.10 Koncert rozrywkowy. 22.35 Koncert ork. dętej z Lipska.

### Sprzedaż drzewa

W poniedziałek, dnia 30 bm. od godz. 9 począwszy u Klossa w Rusi.

Gipsowo. Urząd leśniczy Gipsowo sprzedaje drzewo opałowe i użytkowe we wtorek, dnia 31 marca o godz. 9-tej w karczmie Grzywaczewskiego.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie, redaktor również za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny D. A. I. 1936: 900. Cennik ogłoszeń nr. 3 z dnia 1. 12. 1935.

## Droga Krzyżowa

### Gorzkie Żale

cena 20 fen.

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

### Dla szkół polskich

polecamy:

#### Obrazy biblijne

(Stary i nowy testament) ca. 50×75 cm. na tekturze dwustronnie naklejone prof. Sabczewskiego Serja I 24 obrazów, Serja II 12 obrazów.

#### Hölze: Słownik

polsko-niemiecki i niemiecko-polski 6.00 mk

#### Der grosse Duden:

Rechtschreibung d. deutschen Sprache und der Fremdwörter 4.50 mk

#### Łosia:

Zasady ortografii polskiej i Słownik ortograficzny 2.25 mk.

#### Radwanowa:

Słowniczek ortograficzny 1. — mk.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“